NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, niedziela 3 czerwca 1923 Nr. 118.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. -- Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141 123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 600

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000 kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 1500 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Ekspose premiera Witosa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Słaba mowa.

Warszawa 1 czerwca (M). Zainteresowanie dzisiejszem posiedzeniem Sejmu było wprost niezwykłe. Już na godzinę przed rozpoczęciem obrad zaległy tłumy publiczności plac sejmowy, usiłując dostać się do wnętrza, czemu przeszkadzał silny kordon policyi państwowej.

Centralnym punktem ogólnego zainteresowania była oczywiście mowa programowa nowego premiera. Na ogół wypadła ona bardzo blado. Powiadają powszechnie, że ekspose p. Witosa było najsłabszą dotąd mową z długiego szeregu mów programowych, które do tej chwili wygłosili premierowie polscy w Sejmie.

P. Witos mówił bez głębszego przekonania, martwo, nieomal ospale. Zdanie o mniejszościach narodowych („rząd daleki jest od myśli prowadzenia polityki szowinistycznej w stosunku do mniejszości") zaledwie wycedził przez zęby. Nic też dziwnego, że wrażenie mowy jest stosownie do tego — nieświetne.

Dyskusya odbędzie się jutro. Przemawiać będą naprzemian zwolennicy i opozycyoniści. W liczbie tych ostatnich wystąpi też, rzecz prosta, przedstawiciel Koła Żydowskiego, w osobie posła Thona lub Grünbauma. Czas przemówienia nie ulegnie ograniczeniu.

Jutro też rozstrzygną się losy gabinetu p. Witosa...

* * *

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu prezydent ministrów Witos przedłożył następujące expose:

Ogólna charakterystyka rządu.

Rząd, który ma zaszczyt dziś przedstawić się izbie, opiera się na zaufaniu stronnictw, które postawiły sobie zrealizowanie określonego programu W oparciu o to zaufanie rząd czerpać z niego będzie swą siłę do przeprowadzenia zadań, których się podejmie. W ten sposób będzie usunięta ujemna cecha rządu pozaparlamentarnego, co rządowi utrudniało stałą pracę. Mimo, że podstawą nowego rządu jest zaufanie nie wszystkich stronnictw, **rząd stoi na stanowisku ogólno-państwowym** nie uważając się za rząd partyjny. Oparty na większości polskiej daleki on jest od myśli prowadzenia polityki szowinistycznej w stosunku do mniejszości. Rząd wie że całe społeczeństwo domaga się porządku i spokoju i wie, że tylko te warunki mogą zapewnić rozwój. Dlatego rząd stojąc na stanowisku konstytucyjnem nie będzie tolerował żadnych nielegalnych organizacyi, któreby miały na celu rozstrzyganie doniosłych problemów siłą lub terorem. Aby nie zaciemniać zasadniczej linii, rząd pragnie tu zatrzymać się na tych prawach, które w obecnej chwili wysuwają się na czoło zagadnień

[illegible]

rząd będzie szedł wypróbowaną dotąd drogą pokojowej współpracy z sąsiadami, stojąc na stanowisku suwerenności i interesu państwa. Punktem wyjścia dla polityki zagranicznej rządu jest świadomość, że w wojnie światowej zwycięstwo nad państwami central, a zwłaszcza nad Niemcami dało podwaliny pod niepodległość naszej ojczyzny. W ciągu kilku lat od traktatu wersalskiego pogłębiły się stosunki między Polską a wielkiemi demokracyami zachodu. Szczególnie zacieśniły się węzły stosunków

z Francyą,

a ostatni pobyt marszałka Focha stał się wyrazem współpracy Polski i Francyi. Rząd stwierdza, że stosunki

polsko angielskie,

rozwijają się od pewnego czasu w sposób nader pomyślny, do czego przywiązuje pierwszorzędną wagę i dlatego będzie dbał o ich utrwalenie i rozwinięcie we wszystkich kierunkach, także i gospodarczych.

Z Włochami

łączą nas nietylko węzły cywilizacyjne ale i gospodarcze. Nad ich pogłębieniem rząd będzie pracował wytrwale licząc na twórczą politykę rządu włoskiego. Rząd będzie dążył do większego zbliżenia z innemi państwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi szczególnie ze Stanami Zjednoczonemi, których akcyi humanitarnej Polska tak wiele zawdzięcza i w których przebywa tak liczna emigracya polska. Jednocześnie zadaniem polityki zagranicznej polskiej jest przyczynienie się do racyonalnego ukształtowania się stosunków

z państwami powstałemi na gruzach państw centralnych.

Racyonalne ukształtowanie stosunków Europy środkowej obejmie także na północy państwa bałtyckie, wzmocni stałość pokoju europejskiego i stanie się tamą przeciw zakusom i zamachom odwetowym. Pragnąc z Niemcami utrzymać poprawne stosunki sąsiedzkie, zdecydowani jesteśmy bronić stanu obecnego naszego państwowego posiadania opartego nietylko na traktacie wersalskim ale i na naszych prawach narodowych i moralnych. Wobec Rosyi będącej ciągle w chaosie pełnych groźnych tajemnic Polska stała się, podobnie jak i w przeszłości wałem ochronnym dla całej Europy, i tym razem ochroną przed zalewem komunizmu. Polska **pragnie zrealizowania zawartego z Rosyą traktatu pokojowego.** Niestety rząd sowiecki oporem swym w wykonaniu przyjętych zobowiązań oraz czynami, które wstrząsają sumieniem całego świata przeciwstawia się naszym usiłowaniom wejścia z Rosyą na drogę normalnych stosunków współżycia. Wobec ciągłych prowokacyi ze strony Litwy rząd polski świadomy swych praw, nie chce wątpić że naród litewski zrozumie swój interes żywotny przyjaznego ustosunkowania się do Polski, jako naturalnej gwarancyi samodzielnej przyszłości Litwy. W stosunku do wolnego miasta Gdańska rząd polski zgodnie z wolą narodu i jednomyślną uchwałą sejmu użyje wszelkich środków, by zniewolić władze gdańskie do wypełnienia ich obowiązków w stosunku do Polski traktatem wersalskim na Gdańsk nałożonych. Polska, jak musi być panią swej woli, tak musi mieć wolny dostęp do Bałtyku w pełnym zrozumieniu tego słowa.

Si vis pacem...

Rzeczpospolita polska przepojona jest pokojowemi tendencyami, widzi jednak w swej młodej armii nietylko gwarancyę i wierną straż swego bytu politycznego, ale i szkołę obywatelskiego ducha. To też rząd z największą troską starał się będzie o utrzymanie armii polskiej na drodze rozwoju i postępu, a zdając sobie sprawę z wielkich potrzeb zaopatrzenia i wyposażenia armii z jednej strony, a trudności finansowych z drugiej, **uczyni wszystko** aby bez narażenia na szwank sanacyi skarbu utrzymać siłę zbrojną państwa na odpowiednim poziomie. W tym względzie rząd przywiązuje wielką wagę do rychłego uchwalenia przez wysoką izbę **ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jak również ustawy o organizacyi najwyższych władz wojskowych i o uposażeniu osób wojskowych.** W sprawie tak doniosłej dla obrony państwa jak przemysł wojenny, rząd dążyć będzie do uniezależnienia się od zagranicy w kwestyi zaopatrywania się w materyał wojenny. Zaopatrywanie to musi być dokonywane przez własny przemysł rodzimy.

Naprawa administracyi.

Do uporządkowania administracyi zwłaszcza na kresach, rząd położy nacisk na konieczność zespolenia działalności różnych gałęzi administracyi w pierwszej i drugiej instancyi, zgodnie z postanowieniami konstytucyi i na najrychlejszem uregulowaniu ustroju samorządowego i jego podstaw finansowych w gminie, powiecie i województwie. Rząd stojąc na stanowisku demokratycznem będzie domagał się od tych organów obywatelskiego traktowania. Rząd nie będzie tolerował żadnych wykroczeń pod tym względem, ponieważ pragnie, by administracya i służba bezpieczeństwa zyskały powszechne zaufanie i uznanie. Z drugiej strony rząd okaże zrozumienie dla potrzeb pracowników państwowych w granicach możności skarbu.

[illegible] skarbu.

W dziedzinie skarbowości będzie mocnem dążeniem rządu uzyskanie równowagi budżetowej przez znaczne powiększenie dochodów skarbu we wszystkich dziedzinach i przestrzeganie oszczędności we wydatkach. Dla rozwinięcia akcyi oszczę

mościowej zwłaszcza do zmniejszenia urzędów i racyonalnej redukcyi pracowników, oraz uchylenia zbytecznych wydatków rzeczowych będzie ustanowiony osobny komisarz rządu z szerokimi prawami. Dochody państwowe specyalnie będą wzmocnione przez wysoki podatek majątkowy progresyjny. Sanacya skarbu będzie prowadzona po linii łącznej z sanacyą życia finansowego, a to przez wprowadzenie do rozliczeń miernika złotego. Jednocześnie rząd będzie przygotowywał reformę walutową i wprowadzenie złotego do obiegu, oraz założenie banku emisyjnego. Nie będzie to jednak połączone z zaniedbaniem marki polskiej. Tak samo, jak to było w ostatnich miesiącach rząd będzie bronił marki polskiej przed spadkiem. Przez podtrzymanie kursu marki z jednej strony i przez zabezpieczenie zaopatrzenia rynku w podaż zboża, co rząd zamierza zorganizować, będzie się rząd starał powstrzymać wzrost drożyzny. Równocześnie rząd będzie zwalczał spekulacyę i lichwę drożyźnianą. Wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych i oparcie ich na zasadach handlowych będzie przeprowadzenie konsekwentnie w celu podniesienia dochodów z tych źródeł. Dla poczynienia niektórych nakładów w dziedzinie tych przedsiębiorstw i w dziedzinie rozbudowy miast będzie uruchomiony nowy system kredytów publicznych.

Przemysł i handel.

Czy pokłon w stronę „Rozwoju“?

W dziedzinie przemysłu i handlu rząd będzie szedł w kierunku wyzyskania prywatnej inicyatywy, celem wydobycia tych wartości, które ta dziedzina ma dla życia prywatnego i państwowego. Jednakże mając na względzie w pierwszym rzędzie interes państwowy, rząd będzie się przeciwstawiał wszelkim wybujałym roszczeniom poszczególnych osób i organizacyi w dziedzinie niepomiernych zysków. Rząd poprze usiłowania celem zmodernizowania i przysposabiania do walki konkurencyjnej naszego przemysłu jednostkami zewnętrznie będącemi w lepszych warunkach. Ze szczególniejszą niż dotąd troską rząd zajmie się kwestyą drobnego przemysłu, handlu i rękodzieła, mając na względzie nietylko utrzymanie samodzielnośści tej ważnej warstwy społecznej i narodowej ale także egzystencyę naszych miast, jako ważnej siedziby ruchu narodowego i intelektualnego.

Rolnictwo.

RRozwój rolnictwa jako podstawę sił gospodarczych narodu dozna szczególniejszej opieki ze strony rządu. Uznając przeprowadzenie reformy rolnej za najważniejszy punkt programu, rząd podejmie prace zmierzające do usunięcia przeszkód jakie dotychczas stały na drodze do urzeczywistnienia tej reformy

Dymisya profesora Askenazego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pierwszy długoletni delegat polski przy Lidze narodów profesor Szymon Askenazy złożył na ręce ministra spraw zagranicznych prośbę o zwolnienie go z obowiązków delegata. Dymisya została przyjęta. Agendy delegata zostały przekazane czasowo posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie Modzelewskiemu.

Następca Piłsudskiego — generał Rybak.

Warszawa. (AW) Dymisya szefa sztabu marszalka Piłsudkiego załatwiona zotanie po powrocie prezydenta Rzeczypospolitej z Poznania. Piłsudski odda służbę prawdopodobnie w ręce dotychczaswego swego zastępcy generała Rybaka.

Z obrad komisyi sejmowych

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi prawniczej pos. Lieberman miał referować sprawę amnestyi. Przedstawiciel ZLN. Prószyński zaproponował aby referat i dyskusyę nad nią odłożyć aż do czasu, gdy ostatecznie będzie wyjaśniona kwestya rządu. Wniosek ten 12 głosami przeciw 9 został przyjęty.

Sejmowa

komisya przemysłowo-handlowa

rozpatrywała dalej projekt ustawy o ochronie wynalazków i znaków towarowych. Referował pos. Trepka. Przyjęto szereg artykułów do artykułu 12 włącznie. Jednocześnie celem gruntownego rozpatrzenia projektu powołano podkomisyę, w skład której weszli: prof. Uniw. Jag. dr Zoll, posłowie Trepka, Piechocki, Wiślicki, Wartalski i Bartel.

Przypomnienie.

Krakowskim rycerzom numerus clausus.

Kraków, 2 czerwca

Przed kilku dniami uchwalili profesorzy Wydziału Filozoficznego krakowskiej Wszechnicy opodatkować się na rzecz materyalnie źle sytuowanej polskiej młodzieży akademickiej — z tego wychodząc założenia, że środek ten będzie najskuteczniejszym do podniesienia stosunku liczebnego inteligencyi polskiej do inteligencyi „innych narodowości“ (czytaj: żydowskiej).

A więc „najskuteczniejszym środkiem“ do stworzenia należytego stosunku inteligencyi polskiej do inteligencyi żydowskiej nie jest już — numerus clausus?

Czy też ma to być może tylko demonstracyjny sukurs we walce o numerus clausus?..

Przypominamy, że od samego początku rozdmuchania awantury numerus clausus do rozmiarów pierwszorzędnego problemu narodowo-państwowego stanął poseł Czapiński na stanowisku, iż na stosunek narodowościowy młodzieży uniwersyteckiej może społeczeństwo polskie wpłynąć jedynie tylko w drodze niesienia pomocy materyalnej dla niezamożnej młodzieży polskiej. — Społeczeństwo polskie — a nie państwo polskie, które jako takie zna (powinno znać!) tylko równouprawnionych obywateli.

Przytem nie wchodzimy wcale w kwestyę, czy studyująca młodzież polska jest naogół gorzej sytuowana od kształcącej się młodzieży żydowskiej. Przypuśćmy na chwilę, że tak jest istotnie.

Powstałoby w takim razie pytanie, czy w owej akcyi społeczeństwa polskiego na rzecz polskiej młodzieży akademickiej — akcyi, zwróconej wyraźnie przeciw młodzieży innych narodowości, przedewszystkiem: żydowskiej — powinni prym dzierżyć i być niejako drogowskazem profesorowie Uniwersytetu,

Możliwe, iż jesteśmy na tym punkcie nieco przeczuleni, atoli wydaje nam się, że profesor powinien być kierownikiem duchowym, nauczycielem i wychowawcą całej młodzieży, że nie godzi się, aby profesor stawał po stronie jednego odłamu młodzieży przeciw drugiemu. Tego rodzaju postępowanie podkopuje — sądzimy — majestat nauki, kala czystość atmosfery, jaka sprawy Ducha otaczać powinna.

Czy jednak — nie jesteśmy zbytnio przeczuleni, albo — co gorsza — bezgranicznie naiwni?

Wszak heroldem walki o numerus clausus jest właśnie — Uniwersytet! Najpierw był p. Konopczyński, a potem dopiero p. Kiernik. Młodzież akademicka i ciała profesorskie — a nie mieszczaństwo, włościaństwo i proletaryat — propagują z charakterystycznym dla obecnej chwili dziejowej entuzyazmem — hasło, które we wszystkich reakcyjnych państwach Europy święci tryumfy.

Podkreślamy: w reakcyjnych państwach Europy. Gdzieindziej — we Francyi, Anglii, Ameryce, nawet faszystowskich Włoszech — mają sfery uczone i uczące się inne troski na głowie, jak stosunek procentowy poszczególnych grup młodzieży.

Reakcya i numerus clausus — to macierz rodzicielka i dziecię nieodrodne.

...A ponieważ znaczna część słuchaczy i profesorów Almae matris właśnie krakowskiej z całym impetem i z całym zapałem prowadzi wojnę o wprowadzenie na uniwersytety polskie zasady, której opiera się zwycięsko nawet Rumunia, nawet Austrya, a której uległa narazie tylko kraina Horthyego i Bethlena, — przeto niech nam będzie wolno — bez żadnych zresztą aluzyi i ukrytych myśli, ale ot poprostu dla nikłej satysfakcyi beznadziejnie (zdaje się) walczących — przypomnieć następującą małą kartę z dziejów krakowskiej Wszechnicy:

„Tak jak na schyłku XVI wieku tak i teraz (za Stanisława Augusta, przed Sejmem Czteroletnim, ku końcowi XVIII stulecia) zastanawiano się w szkołach jezuickich nad tem: „Czy na wiosnę, czy w jesieni świat ten stworzony?“ „Kto był Melchizedech?“ lub „Czy manna na puszczy smakowała równo dobrym i złym izraelitom?“ Gorzej jeszcze przedstawiała się stolica Almae mater, akademia krakowska. I ona także — broniąc się uporczywie od wszelkiego postępu w naukach — trwała niezachwianie przy dawnym systemie, nowych filozofów, jak np. Kartezyusza pogardliwem zbywała milczeniem, język grecki, — jako szkodliwy prawowierności — wyrugowała zupełnie, historyi nie uczyła wcale, nie przyjęła nawet systemu Kopernika, chociaż był niegdyś jej najsławniejszym uczniem. Fundusze — znaczne bardzo — zmarnowano bądź przez złą administracyę, bądź skutkiem olbrzymich wydatków na kanonizacyę św. Jana Kantego (kosztowała ona 1,000.000 złotych polskich), a w naukach zaniedbano się do tego stopnia, że ks. Putanowicz, „pisma św. doktor i profesor“, opisując życie Świętego, nie wahał się nazwać królowę Jadwigę córką Kazimierza Wielkiego, a Polskę jednem z najmocniejszych królestw Europy. Nie pomogły na to usiłowania światłych biskupów krakowskich Załuskiego i Sołtyka, zmierzające do zreformowania uniwersytetu. Kiedy Załuski własnym kosztem chciał sprowadzić do Krakowa słynnego natenczas matematyka i fizyka Krystyana Wolfa, przeszkodzili temu akademicy; ks. Świątkowskiego, którego biskup wysłał na nauki do Halli, aby się wydoskonalił tam na profesora nauk matematycznych, wygryźli, a wizytacyę — przez biskupa Sołtyka z wielkim trudem podjętą — udaremnili. Niezdolni do jakiegokolwiek postępu, strzegli akademicy krakowscy z zazdrością swoich przywilejów, kłócili się bezustannie z Jezuitami, procesowali ich o założenie akademii we Lwowie i — uważając oświatę za swój monopol — starali się skrzętnie gasić wszelkie inne światła, któreby ciemnotę, panującą w uniwersytecie, jaskrawo uwydatnić mogły“ (Sokołowski, Dzieje Polski ilustrowane, IV. 19 i nast.).

Do tego przypomnienia chcemy zauważyć tylko tyle, że i ówcześni studenci U. J., „niezdolni do jakiegokolwiek postępu“, przekonani byli w głębi duszy — podobnie jak dzisiejsi — że walczą o najświętsze dobra narodu, o światło, wiedzę, naukę, a może i.... postęp. Reakcyonistami, duchami ciemności, obskurnymi zacofańcami — nazwała ich dopiero historya. W swojej własnej świadomości — nie „judzili“ oni, niczego dobrego nie „udaremniali“, nikogo nie „wygryźli“. Czynili wedle najlepszej wiedzy i szli za głosem swego sumienia.

Czego brak im było, to szczypty — krytycyzmu. Krytycyzmu wobec — siebie. Krytycyzmu wobec — głoszonych przez się haseł. — —

Tyle tylko chcieliśmy krakowskim rycerzom numerus clausus przypomnieć, i tyle tylko do przypomnienia tego — od siebie dodać.

Dr Wilhelm Berkelhammer.

Przed rekonstrukcyą gabinetu włoskiego.

Osobliwe groźby faszystowskie.

Berlin. PAT. Z Rzymu donoszą: Organ Mussoliniego „Popolo d'Italia“ komunikuje, iż w krótkim czasie nastąpi rekonstrukcya gabinetu włoskiego. Tensam dziennik zapowiada dalej, iż wobec nieudania się zamiaru premiera Mussoliniego nadania rewolucy faszystowkiej formy rozwoju spokojnego, należy się spodziewać, iż faszyzm włoski wejdzie obecnie w nową fazę rozwoju.

Zapowiedźi groźnej burzy

na wszechnicach polskich.

„Ogólno" — akademicki Zjazd we Lwowie.

We czwartek dnia 31 maja br. rozpoczął swe obrady w auli Uniwersytetu lwowskiego, tak zwany „II. Zjazd ogólno-akademicki".

Imieniem Komitetu Wykonawczego osławionego Zjazdu wileńskiego otworzył Zjazd p. Chaciński, który zwrócił uwagę na dwa najważniejsze zadania Zjazdu, tj. na sprawę uchwalenia **„konstytucyi akademickiej"** i na akcyę o **„numerus clausus"**. Zjazd witali rektorzy 3-ch wyższych uczelni lwowskich oraz przedstawiciele kleru, armii, miasta itd. Na odśpiewaniu hymnu „aż się rozpadnie w proch i pył żydowska zawierucha" zakończyła się uroczysta część posiedzenia.

Przy weryfikacyi mandatów okazało się, że nieliczni przedstawiciele ugrupowań nieendeckich mandatów się zrzekli. I tak zabrakło 3-ch delegatów warszawskich (zastąpiono ich zaraz prawowiernymi endekami), trzech ludowców, delegatów krakowskich usunęło się po złożeniu oświadczenia, dwu delegatów wileńskich złożyło mandaty, założywszy protest przeciw rzekomemu ogólnemu charakterowi Zjazdu. Tak przedestylowany już 100 procent endecki Zjazd przystąpił do sprawy krakowskiej delegacyi, wybranej dnia 28 maja br. na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego przez nierównie większą ilość akademików, niż konkurencyjna delegacya endecka.

Imieniem delegacyi, wybranej proporcyonalnie, przemówił akademik Ciołkosz, który wykazał ważność mandatów tejże, a zarazem oświadczył, że nie zamierza ubiegać się o uznanie mandatów przez Zjazd, mający charakter partykularnego konwentyklu endeckiego. Po odparciu przez Ciołkosza inwektyw mowców endeckich, opuściła delegacya krakowska salę, przyczem **bojówka endecka poturbowała paru jej członków.**

Idylla endeckiego Zjazdu potrwa według programu do dnia 3 bm., nie zachmurzone już żadną opozycyą.

Jednogłośnie przejdzie projekt „Konstytucyi" akademickiej (niesłychanego zamachu na najprymitywniejsze zasady demokracyi), uzurpującej atrybucye publiczno-prawne dla endeckiej instytucyi, skierowanej oczywista głównie przeciw Żydom i wniosek o żądanie najszybszego wprowadzenia „numerus clausus".

Ale poza Zjazdem pozostały wszystkie lepsze elementy polskiej młodzieży akademickiej i one dają gwarancyę, że po burzy szowinizmu endeckiego zajaśnieje znów i na wyższych uczelniach polskich słońce sprawiedliwości i demokracyi.

* * *

Delegacya środowiska krakowskiego komunikuje nam, iż na Zjeździe lwowskim złożyła następującą

Deklaracyę:

Delegacya krakowskiej młodzieży akademickiej, wyłoniona w drodze wyborów na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego zakłada jak najostrzejszy protest przeciw pogwałceniu najelementarniejszych zasad demokracyi przez odrzucenie proporcyonalności i powszechności w wyborach na 3 Zjazd ogólno akademicki we Lwowie.

Delegacya stwierdza, że tak zwany 3 Zjazd ogólno-akademicki złożony z delegacyj, wybranych w sposób dogadzający interesom młodzieży reakcyjnej, a wskutek tego reprezentujący tylko reakcyjne żywioły akademickie nie jest Zjazdem ogólno-akademickim. Delegacya protestuje przeciwko uzurpowaniu sobie przez ten Zjazd, będący tylko wszechpolskim konwentyklem, prawa reprezentowania ogółu młodzieży akademickiej.

Delegacya protestuje przeciwko obsyłaniu partyjnych sejmików akademickiej młodzieży **wszechpolskiej**, reprezentantami i przedstawicielami władz i organów państwowych.

Delegacya krakowskiej młodzieży akademickiej oświadcza, że krakowska młodzież akademicka uchwał tak wybranego Zjazdu, ani władz i reprezentacyi młodzieży akademickiej, wyłonionych przezeń, uznawać nie będzie i ich zarządzeniom się nie podda.

We Lwowie dnia 31 maja 1923 r.

Delegacya krakowskiej młodzieży akademickiej na 3-ci Zjazd ogólno akademicki we Lwowie.

Ad. Ciołkosz, przewodn., Jan Weisło wiceprzewodniczący; Jan Bader, Tomaszkiewicz Edward, Goldfinger Rudolf, Jakób Lewkowicz; Dobrowolski Henryk, Scherer Emanuel.

Kurs endecki w szeregach polskiej młodzieży akademickiej.

Lwów, 30 maja.

We wtorek dnia 29 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie bratniej pomocy studentów politechniki lwowskiej, które ostatecznie przesądziło o charakterze tego towarzystwa. Większości, coprawda nieznacznej, — ale w każdym razie większości, nie odpowiadał dotychczasowy, broniony przez wydział, statut, — przyjmujący na członków br. pomocy wszystkich studentów politechniki lwowskiej, a pozwalający wydziałowi w poszczególnych ważnych wypadkach, odmówić przyjęcia na członka; przeszły natomiast poprawki, zmieniający statut w tym sensie, że członkiem br. pomocy może być każdy student politechniki z wyjątkiem studentów Żydów, którzy mogą zostać członkami nadzwyczajnymi, atoli bez prawa wybierania i wybieralności, bez prawa wglądu w protokoły i księgi towarzystwą i bez prawa odwoływania się od zarządzeń wydziału do walnego zgromadzenia.

Charakterystyczny był przebieg dyskusyi, w której wnioskodawca domagający się odżydzenia tej akademickiej placówki samopomocowej niejaki Rochr uzasadniał swój wniosek tem, że z Żydami walczyć należy, jak z każdym narodem obcym, że interesa narodu polskiego są sprzeczne z interesami narodu żydowskiego na ziemiach polskich, a „hasłem Polaków w tej walce powinno być dzielić a nie łączyć".

W imieniu studentów Żydów złożył przewodniczący Związku techników żydowskich oświadczenie protestujące przeciwko wnioskowi oraz taktyce, endeckiej części zgromadzenia.

W głosowaniu przeszedł większością 32 głosów wniosek, wykluczający Żydów, przyczem przyjęto poprawkę stud. Roehra.

Słuchacze żydowscy opuścili na znak protestu salę, a przewodniczący walnego zebrania oświadczył, że wydział „Bratniej Pomocy", nie mogąc zgodzić się na powziętą uchwałę zgłasza jednomyślne ustąpienie całego wydziału i zamyka Zgromadzenie.

We Lwowie budują technicy II. Dom Techników, na który zbierano m. in. również w Krakowie datki i to wśród publiczności żydowskiej. Otóż znamienną była i ta część dyskusyi, poświęcona stosunkowi społeczeństwa żydowskiego i techników-Żydów do sprawy budowy II. Domu Techników. I tak stud. Pietsch (ND) b. kierownik drużyn technickich, oświadczył krótko, że „dziś można z lekkiem sercem zrezygnować z dalszych datków żydowskich". Inny zaś student (ND) żądał zwolnienia Żydów od pracy przy budowie, co też uchwalono.

W odpowiedzi jeden ze studentów postępowych zaznaczył, że te kwoty, które wpłynęły od Żydów nie liczono, **że natomiast pewnem jest iż datki zarówno pieniężne, jak i w materyałach budowlanych, ofiarowane przez Żydów są bardzo wysokie.**

Takimi to drogami kroczy etyka **endeckiej** młodzieży akademickiej.

* * *

Ale endecka „moralność" **osiągnęła już punkt** kulminacyjny, bratając się z ideologią „hakenkreuzlerowskich „burszenszaftów". Oto endeccy „rycerze" zapewniają sobie bezkarność lżenia Żydów. I tak odbyty niedawno **zjazd „polskich korporacyj akademickich" idąc za przykładem swych germańskich bliźniaków wypowiedział się przeciw udzielaniu satysfakcyi honorowej „ludziom wyznania mojżeszowego, jako opierającym się na etyce talmudu wręcz sprzecznej (!?) z etyką chrześcijańską". Uchwała ta nie dotyczy Żydów oficerów W. P. i kawalerów orderów Rzeczypospolitej.**

Ponadto Zjazd powziął uchwałę przeprowadzającą zasadę bojkotu ekonomicznego Żydów. Uchwalono także zakaz należenia korporantów do „masoneryi i międzynarodowych związków tajnych".

Kongres amerykańsko-żydowski w obronie Żydów europejskich

Z Nowego Jorku donoszą nam: Na posiedzeniu szerszego komitetu mającego przygotować amerykańsko- żydowski kongres postanowiono ostatecznie zwołać kongres, który zrazu miał się odbyć z końcem maja, **na dzień 19 października** br. Kongres obradować będzie prawdopodobnie w Nowym Jorku lub w Waszyngtonie. Prezydent komitetu kongresowego dr. Stephan Weise podkreślił w swem zagajeniu, iż zwołanie kongresu stało się, z powodu położenia Żydów na całym świecie, bardziej niezbędne niż kiedykolwiek. Leon Motzkin, który następnie wygłosił dokładny referat o położeniu Żydów w Europie, doszedł również do wniosku, iż obrona bezprawnie w Europie prześladowanych Żydów czyni koniecznym silny kongres amerykańsko żydowski, któryby mógł ze skutkiem bronić praw Żydów w Europie. Po nim wygłosił znany filantrop Natan Strauss dłuższą mowę, **w której** omawiając prześladowanie Żydów w Europie, **dał** wyraz przekonaniu, iż praca dla Żydów europejskich właściwie teraz rozpocząć się winna i **że jest** obowiązkiem żydowsko amerykańskiego kongresu podjąć działalność w tym kierunku **ze zdwojoną** energią.

Ford w Szwajcaryi.

Zurych. (ŻBK.) Znany fabrykant automobilów, a jednocześnie słynny antysemita Henri Ford wynajął willę w pobliżu Berna, gdzie zamierza osiąść na pewien czas. Wiadomość ta wywołała w Szwajcaryi zaniepokojenie, gdyż obawiają się, willa Forda stanie się ośrodkiem międzynarodowego antysemityzmu i faszyzmu.

Misya robotnika żydowskiego w Palestynie

Znany literat niemiecki i współpracownik najpoważniejszych dzienników niemieckich dr. Artur Rundt omawiał w ubiegły wtorek w lokalu sekcyi syonistycznej zachodnich obwodów we Wiedniu swoje wrażenia z podróży po Palestynie.

Żydowski robotnik — oto największe przeżycie każdego objeżdżającego Palestynę, — oto istota wrażeń wybitnego publicysty niemieckiego. Na wstępie przytoczył mówca rozmowę swoją z robotnikiem wolnym w kolonii Dagania, który nie był reprezentantem lub przywódcą jakiejś grupy, lecz poprostu pierwszym, którego referent, wjeżdżając do farmy, spotkał. Prostota tej rozmowy uwidoczniła znakomicie ideę spólnoty społecznej w żydowskich koloniach. Ta spólnota stanowi rozdział dla siebie. Forma gospodarcza, którą ona przedstawia jest tylko w pewnem ścisłem znaczeniu komunizmem. Komunistyczną jest zasada zupełnego wyłączenia własności prywatnej i wyłącznego znaczenia własności społecznej. Pracę wykonywa się dla społeczności, która ze swej strony stara się o zaspokojenie potrzeb swych członków.

Mimo to jest słowo „komunizm" w znaczeniu europejskiem odnośnie do Palestyny wyrażeniem, którego użyć musimy jedynie z konieczności; niema ono bowiem nic wspólnego z czerwoną autokracyą Moskwy. Spólnota palestyńska wolna od wszelkiego gwałtu, pozbawiona doktryny, nie jest wynikiem rozważań teoretycznych na temat kwestyi ekonomicznych czy politycznych, nie powstała celem stworzenia opozycyi przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy i nie zwraca swego ostrza przeciw nikomu. Wyłoniła się z naturalnego przebiegu rozwoju, ponieważ ten komunizm został utworzony nie na podstawie pewnego programu, wolnym on jest od wszelkich nietolerancyi; nikt się nie oburza, jeśli jeden albo drugi wcześniej lub później ze spólnoty występuje i do gospodarki prywatnej wraca.

Z tych też względów zrozumiałem staje się, iż kierownictwo syonistyczne, znajdujące się przeważnie w rękach mieszczańskich, nie przeciwstawia się tym objawom w zrozumieniu, iż w tych grupach znajdują się najlepsze siły dla dzieła odbudowy. Gdy się obserwuje tych ludzi przy ich pracy odnosi się wrażenie, iż silna wiara w przyszłość wyklucza u nich jakąkolwiek myśl o niepowodzeniu, czynu realizującego ich ideały. Polityczna oryentacya ludności żydowskiej Palestyny jest też wynikiem dominującego stanowiska klasy robotniczej, zwłaszcza, że przemysłowo kapitalistyczne żydostwo stoi jeszcze zawsze zdala i nie znalazło jeszcze dotychczas swej drogi do Palestyny, przyczem zaznaczyć należy, że i dla sfer kapitalistycznych znajduje się w kraju olbrzymie pole do popisu a to ze względu na bardzo bogate skarby naturalne — zwłaszcza sole wapniowe, które czekają eksploatacyi. Dotychczas znajduje się w Palestynie jeden jedyny rzeczywisty kapitan przemysłu: jest nim Piotr Ruttenberg, człowiek o iście amerykańskim rozmachu. Jeśli się pomyśli jak wielkiego dzieła dokonano w tak krótkim okresie czasu, jak wokoło budzi się nowe życie, to zaiste nie można sobie wogóle wyobrazić, aby te wielkie ofiary poszły na marne i, aby ta praca pewnego dnia załamała się z powodu braku zrozumienia u decydujących czynników naszego narodu.

Już ta myśl powinna być straszydłem dla tych wszystkich, którzy nie uświadomili sobie jeszcze historycznego znaczenia chwili i nie spieszą spełnić obowiązku, do którego ich historya wzywa.

Arabowie przeciw filoarabskiej polityce angielskiej.

Jerozolima. (ŻBK.) Prasa arabska żywo omawia układ angielski, zawarty z królem Hedżasu.

Pismo arabskie w Kairze „Al Araba" zamieszcza artykuł wstępny pod znamiennym tytułem „Zmierzch jedynego państwa arabskiego". „Hedżas — czytamy w artykule tym — jedyne niepodległe państwo arabskie poddaje się władzy mandataryuszki angielskiej. Sama myśl federacyi nie polega na tem, że Mezopotamia i Zajordania w połączeniu z Hedżasem utworzą niepodległy związek państw arabskich, lecz przeciwnie federacyę zależną i ulegającą władzy Anglii.

Sytuacya zmieni się tylko o tyle, że Król Hedżasu nosić odtąd będzie tytuł „Wielkiego Króla arabskiej federacyi".

Ale czy warto było - konkluduje pismo arabskie — dla tytułu prowadzić wojnę z Turcyą.

Narada kongresowa Hitachdutu.

Warszawa. Komitet Centralny Syonistycznej Partyi Pracy „Hitachdut" w Polsce postanowił zwołać w związku z trzynastym Kongresem Syonistycznym specyalną naradę z udziałem prowincyonalnych organizacyi, poświęconą sprawom, znajdującym się na porządku dziennym kongresu i omówieniu stosunku do nich Hitachdutu.

Węgry — przestroga!

Budapeszt. (ŻBK.) Węgierski minister spraw zagranicznych zwrócił się do gminy żydowskiej w Budapeszcie z pismem, w którem zaznacza, że z powodu skarg na antysemicką politykę rządu węgierskiego przebywający obecnie w Paryżu prezydent ministrów hr. Bethlen napotyka na znaczne trudności w swych zabiegach o uzyskanie pożyczki. Wobec tego min. spr. zagr. prosi gminę żydowską o złożenie oświadczenia, że Żydzi na Węgrzech korzystają ze wszystkich praw, przewidzianych dla mniejszości narodowych w traktacie zawartym w Trianon.

Zarząd gminy budapeszteńskiej po długiej dyskusyi postanowił ogłosić enuncyacyę, w której oświadcza, że we wzajemnych stosunkach pomiędzy narodowościami mieszkającemi na Węgrzech, daje się ostatnio zauważyć znaczna poprawa.

Wobec tego należy się spodziewać, że Żydom zapewniona będzie pełnia praw obywatelskich.

Deklaracye gminy budapeszteńskiej odesłał rząd przez specyalnego kuryera do Paryża.

Budapeszt. (ŻBK.). Premier węgierski hr. Bethlen powrócił z Paryża, gdzie, jak wiadomo, ubiegał się o pożyczkę dla Węgier. Zapytany przez jednego z dziennikarzy, hr. Bethlen oświadczył, że żydowscy bankierzy zagranicą odnoszą się wrogo względem Węgier. Hr. Bethlen dodał też, że żadnych zobowiązań w sprawie żydowskiej nie wziął na siebie, jednak, gdyby propaganda antywęgierska za granicą miała ustać rząd węgierski uważałby, przypuszczalnie, za konieczne zmienić prawo o „numerus clausus". W końcu premier węgierski zakomunikował, że w Paryżu przyjął delegacye „Alliance Israelite Univ", jednak żadnych obietnic nie dawał.

—o-o—

Ograniczenie akcyonaryuszów nie - chrześcijan.

Warszawa. Poseł Wiślicki wniósł w sprawie zatwierdzenia zmian statutu S. A. pt. „Warszawska Spółka Drzewna" ograniczających prawa akcyonaryuszów wyznań niechrześcijańskich interpelacye, stwierdzającą, że w numerze 113 Monitora Polskiego ogłoszone zostało postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, na mocy którego § 9 statutu Spółki akcyjnej p. f. „Warszawska Spółka Drzewna" otrzymał brzmienie następujące: „Właściciele akcyi mogą być tylko chrześcijanie, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i polskie instytucye prawne, o ile właściciele akcyi nie odpowiadają temu warunkowi nie mogą uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszy. Warunek ten winien być wydrukowany na akcyach".

—o-o—

POCHODZENIE ŻYDOWSKIE KEMALA PASZY. Serbski rabin naczelny dr. Alkalay, jeden z najlepszych znawców historyi żydowskiej na wschodzie, stwierdza, że przywódcy ruchu młodotureckiego w większości pochodzą z potomków zwolenników Sabataja Cewiego. Obecny główno dowodzący wojsk Angory Kemal Pasza, jest również pochodzenia żydowskiego. Przodkowie Kemala mieszkali w Salonikach i tam przeszli na Islam. (ŻBK.).

Trupa wileńska.

„Miłostki" — dramat w 3 aktach Artura Schnitzlera. Reżyserował p. Aleksy Stein.

Proszę sobie wyobrazić stare cacko kunsztu jubilerskiego, jakiś sygnet z przed stu czy dwustu laty, przyprószony już pyłem czasu i pokryty grubą warstwą patyny. Paryska technika dnia dzisiejszego z lancecikiem złotniczym, wykrawającym rzeczy zgoła modernistyczne, zadrwiłaby z pewnością na sam widok takiego sygnetu. A jednak na rasowo wydłużonym palcu, przy wytwornej dłoni, u eleganckiej osóbki stary sygnet przyćmi najbardziej krzyczące ornamenty otoczenia.

„Miłostki" Schnitzlera są piękną pamiątką po starej dobrej pracowni. Być może, że kiedyś wzruszały widownię przy jakiemkolwiek wykonaniu, dziś przecież potrzebna jest im czysta rasa aktorska, wytworność artystyczna i elegancya zespołu.

„Liebelei" — tak się zowie utwór w oryginale — grano przed laty dla roztkliwienia widzów, teraz pokazują nam dramat ten dla zaprezentowania poziomu i umiaru estetycznego u wykonawców.

W ewolucyjnym pochodzie haseł artystycznych zatraciliśmy bezwiednie upodobanie do rzeczy na wskróś realistycznie ujętych. Zbyt bezpośrednio, o wiele bliżej niż kiedyindziej, przyglądamy się ostatnio dramatom samego życia, poszarpana w zygzaki ścieżka doczesnego bytu zaprowadza już niekiedy dalej, niż do niedawna sięgała pomysłowość pisarza scenicznego.

Bo probierzami poglądów, jakie opanowały nową generacyę obywateli globu ziemskiego, nazwałbym najchętniej budującą rozmówkę, prowadzoną przez dwoje podlotków płci obojga na ich pierwszym oficyalnym balu. Młodociana dziewoja dyskretnie zapytuje kilkunastoletniego gimnazyastę:

— Czyś pan już kiedy kochał?

— A jakże! — odpowie rozpłomieniony interlokutor: — też mi wątpliwość. Ja już nietylko, żem kochałem, ale, ale... pani mnie nie zdradzi przed ojcem.. ja już zaznałem rozkoszy niewieściego ciała!

Dla takich mędrców nowoczesnych „Miłostki" Schnitzlera będą rzeczą zgoła sentymentalną i wręcz naiwną.

Inni właściwiej ocenią szlachetne intencye pisarza podzielenia się z widzem niedolą biednych, przez los krzywdzonych istot, które w czystych duszyczkach mają niebo, a na ziemi znoszą męki piekielne.

Toteż dobrze się stało, że „Liebelei", choć z opóźnieniem kilkunastoletniem, dostało się wreszcie na scenę teatru żydowskiego, tembardziej, że dane nam było oglądać je w wykonaniu pierwszorzędnem.

Jeżeli kiedy złożył p. Stein dowód nie umiejętności technicznej (która go nigdy nie zawodzi), lecz niezwykle subtelnego odczucia właściwego stylu i charakteru, to właśnie wystawiając „Miłostki", leżące tuż nad przepaścią zdradliwego przejaskrawienia. Zwłaszcza cały akt pierwszy jest arcydziełem miary, smaku i subtelności.

Tu nadmienić musimy, że w sztuce tej święcił p. Stein tryumf podwójny, bo trudną i niewdzięczną rolę Fritza Lobheimera, zmieniającą się następnie w marzeniach opuszczonej i osieroconej dziewuszki w postać świetlaną, zaliczy artysta z pewnością do najlepszych w swoim repertuarze.

Ośrodkiem całego spektaklu była p. Orleska, która wprost znakomicie zarysowała przejścia tragiczne nieszczęśliwej Krystyny. W dramacie Schnitzlera, jako biedna, poniewierana dziewuszka, rwąca się z nędzy rzeczywistości do promiennych światów miłości, wymarzonych w snach najcichszych, wydobyła z głębi serca tyle uczucia czystego i szlachetnego, że piękna jej gra potrafi chyba poruszyć nawet twarde i ostygłe dusze, niestety tu i ówdzie tak dobitnie przeważające.

Zupełnie nieznaną dziedzinę swego rozległego talentu odsłonił nam p. Wajslic, jako Hans Weiring, ojciec Krystyny. Miał on czystość linii i wyrazu, miał powagę i siłę właściwą, a uniknął szczęśliwie sentymentalizmu i ckliwości, w które w tej roli wpaść, bądź co co bądź, łatwo.

P. Luba Kadisonówna (midinetka Mizzi) dowiodła i tym razem, że w młodej tej artystce skrzą się objawy znacznych zdolności, które oby nie przeszły w zdawkową rutynę. P. Kamen (Teodor, przyjaciel Frietza) był na swojem miejscu. Temperament, otrzaskanie sceniczne oraz podbijająca swym urokiem swoboda ruchów i wysłowienia mieszczą się świetnie w zakrojonej przez autora postaci wiedeńskiego bon-viveura. Tę rolę p. Kamen bez żadnych zastrzeżeń zapisać może na dobro swego rachunku artystycznego.

Tak samo nic nie pozostawili do życzenia p. Lares, umiejąca wycieniować najdrobniejszy nawet epizodzik, niczem szkic piórkiem i tuszem na lśniącym bristolu, jakoteż p. Tarło doskonały w silnem ujęciu zagadkowej, zaledwie kilka minut trwającej roli.

Na specyalną wzmiankę zasługują gustowne dekoracye wnętrz.

Mikołaj Wadyas.

—o-o—

Projekt nowego podziału administracyjnego Rzeczypospolitej.

Komisya reformy administracyi, poza projektem reform centrali min. spraw wewn., ogólnej reformy administracyi oraz reformy samorządu, uchwaliła szereg też, dotyczących zmian podziału administracyjnego Rzeczypospolitej. Tezy te dotyczą głównie zmian administracyi poszczególnych województw, ponieważ, jak wiadomo, sejmiki wojewódzkie, które powstaną w najbliższej przyszłości, będą upoważnione do decydowania o podziale na gminy oraz do opiniowania w zakresie podziału województw na powiaty. Komisya we wnioskach swych, dotyczących podziału na województwa, trzymała się następujących

zasad:

1) wielkie miasta winny być ośrodkami województw bardziej rozległych;

2) obszary województw powinny mieć na względzie dostateczną ilość zasobów materyalnych dla samorządów wojewódzkich;

3) uwzględnienie potrzeb wojskowych, politycznych i ekonomicznych;

4) utrzymanie typu dotychczasowego województwa w zakresie obszaru i ilości ludności;

5) nieskrępowanie się granicami b. zaborów;

6) uzgodnienie podziału województw z podziałem innych resortów na okręgi, jak wojskowość, skarb, oświata, roboty publiczne itp.

W myśl tego projektu podział Rzeczypospolitej na województwa wyglądałby w sposób następujący:

Do województwa pomorskiego przyłączone by zostały z województwa poznańskiego powiaty: Bydgoszcz, Wyrzysk, Inowrocław, Strzelno, Szubin; z województwa warszawskiego pow.: Lipno, Rypin, Nieszawa i Włocławek.

Do województwa poznańskiego włączone powiaty z województwa łódzkiego: Kalisz, Koło, Konin, Turek iSłupca.

Do województwa warszawskiego włączone z województwa lubelskiego powiaty: Sokołów Garwolin i gm. Irena z pow. puławskiego; z województwa białostockiego powiaty: Ostrołęka i Ostrów; z województwa pomorskiego pow. działdowski.

Do województwa łódzkiego włączone: z województwa warszawskiego pow. Rawa, z województwa kieleckiego pow. Częstochowa.

Do województwa lubelskiego włączony z województwa wołyńskiego pow. Luboml.

Do województwa krakowskiego włączone z województwa kieleckiego powiaty: Będzin, Olkusz, Miechów, część pińczowskiego.

Do województwa wołyńskiego z województwa poleskiego — pow. Sarny i Kamień Koszyrski.

Do województwa poleskiego włączone z woj. nowogródzkiego pow.: Nowogródek, Słonim, Baranowicze, Nieśwież, Stołpce, część gmin pow. wołożyńskiego.

Do ziemi Wileńskiej włączone z województwa nowogródzkiego powiaty: Lida, reszta gmin pow. wołożyńskiego i dwie gminy pow. stołpeckiego.

Komisya reformy administracyi wyraziła opinię, że powyższe zmiany terytoryalne nie powinny być przeprowadzone wcześniej, niż 1 stycznia 1924 r.

W myśl tego projektu województwo nowogrodzkie zostałoby zupełnie skasowane.

KRONIKA.

Kraków, 2 czerwca

— PREZYDENT WOJCIECHOWSKI PRZYBYWA DO KRAKOWA. Dnia 15 bm. rano przybywa do Krakowa prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski i zaszczyci swą obecnością uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Akademii górniczej. Tegoż dnia popołudniu zwiedzi pan Prezydent saliny wielickie. W drugi dzień pobytu będzie obecny na uroczystości jubileuszowej Polskiej Akademii Umiejętności, a od godz. 10½ do 11¾ przyjmie delegacye i udzielać będzie posłuchań w gmachu województwa. Delegacye i osoby pragnące uzyskać posłuchanie winny się zgłaszać już obecnie a najpóźniej dnia 10 bm. w wydziale prezydyalnym województwa krakowskiego, podając zarazem skład delegacyi i cel audyencyi.

— WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi lokalnej, ustanowionej dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie. W skład komisyi wchodzą przedstawiciele rządu, organizacyi przemysłowców i organizacyi robotników. Komisya ustaliła, iż w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 6.4 proc.

W Warszawie ustaliła wczoraj komisya, że wzrost drożyzny w miesiącu maju w porównaniu z kwietniem wyniósł 13.36 proc.

— DLACZEGO NIE BYŁO WCZORAJ POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ? Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się z powodu bardzo ważnej przeszkody. Mianowicie ulewny deszcz, trwający w godzinach przedwieczornych, przeszkodził radcom przybyć na posiedzenie, wskutek czego sala obrad świeciła o godzinie wpół do 7-mej takimi pustkami, że prezydyum musiało odwołać posiedzenie. Jawiło się jedynie kilkunastu radców z lewicy i sprawozdawcy dzienników. Wobec takiego kompletu odbycie posiedzenia okazało się niemożliwem.

— POSIEDZENIE ŻYD. RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca 1923 o godzinie 3 popołudniu w sali obrad Rady. Porządek dzienny: 1) Wniosek sekcyi skarbowej o podwyższenie płac urzędników, emerytów i wdów po urzędnikach Gminy.

2) Wniosek sekcyi skarbowej o podwyższenie opłat od bydła i drobiu.

3) Wniosek sekcyi skarbowej o zwrot opłat za bydło trefnie zarżnięte.

4) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie jednorazowej subwencyi, szpitalowi Bonifratrów.

5) Budżet na rok 1923.

— TYDZIEŃ „HAOLAMU". W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Małopolsce zachodniej tydzień na rzecz jedynego w swoim rodzaju tygodnika hebrajskiego „Haolam". Akcyą kierować będzie „Tarbut". Wzywa się więc wszystkie komitety miejscowe w Małopolsce zachodniej, by porozumiały się z odnośnymi komitetami „Tarbutu" celem skutecznego przeprowadzenia akcyi.

— FUNDACYA LIEBLINGA. Zmarły w r. 1897 Salomon Liebling zapisał swoją realność przy ul. Zielonej celem utworzenia fundacyi, a dochody z tejże mają być użyte na żywienie i sprawienie odzieży dla biednych dzieci. Nadto zapisał drugą realność przy ul. Jasnej położoną, celem założenia w tej realności zakładu zawodowego dla praktycznego wykształcenia dziewcząt w kucharstwie domowem, szyciu sukien, bielizny, itp. Onegdaj odbyło się posiedzenie kuratoryi tych fundacyi, na którem przewodniczący kuratoryi prezydent Krakowskiej Gminy izraelickiej Dr. Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności kuratoryi za rok ubiegły, tudzież sprawozdanie kasowe, które do wiadomości przyjęto. Następnie omawiano sprawę budowy na gruntach realności fundacyjnych domu dla Stowarzyszenia „Ognisko Pracy", którego statuty Województwo niedawno zatwierdziło, a które ma za zadanie kształcenie dziewcząt biednych w zawodzie bieliźniarskim, krawieckim i innych rzemiosłach kobiecych. Kuratorya uchwaliła zgodzić się na wybudowanie takiego zakładu. W końcu załatwiono cały szereg spraw administracyjnych fundacyi.

— ĆWICZENIA OFICERÓW I SZEREGOWYCH REZERW Z ROCZNIKA 1895 i 1896. „Kuryer Poranny" donosi: Wobec tego, iż ćwiczenia oficerów i szeregowych rezerw roczników 1897, 1896 i 1895, przewidziane na r. b., miały obejmować pewną ilość ludzi, mających się ćwiczyć ogółem przez 180 dni (przy trzech terminach ćwiczeń) przeprowadzona zaś rejestracya wykazała większą ilość podlegających przećwiczeniu) — zostaną skrócone ćwiczenia do terminu 5 tygodniowego zamiast po czątkowego — 8. tygodni.

Ćwiczenia więc rocznika 1896 skończą się ok. 16 czerwca.

Co do ćwiczeń rocznika 1895 — zostaną one prawdopodobnie odłożone do jesieni, a to ze względu na konieczność zrobienia w ćwiczeniach przerwy z powodu przeciążenia personelu instruktorskiego oddziałów pracą, przy wcieleniu ćwiczących rezerwistów do szeregów. Termin powołania na ćwiczenia nie jest w tej chwili ustalony.

— O PROGRAM SZKOLNY I DŁUGOŚĆ WAKACYJ. OPINIA ZJAZDU LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH MIEJSKICH. Na ostatnim, odbytym w bieżącym mies., drugim zjeździe lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w sprawie walki z gruźlicą, powzięto m. in. następującą rezolucyę:

„Wobec znacznego wzmożenia się w ostatnich czasach gruźlicy wśród młodzieży szkolnej, czemu sprzyjają opłakane warunki sanitarno-hygieniczne szkół, a przedewszystkiem przeciążenie naukami. Zjazd zwraca się do ministeryum wyznań rel. i ośw. publ. o rewizyę programu szkolnego z punktu widzenia hygieny, wobec zaś zamierzonego skrócenia wakacyi letnich do 6 tygodni. Zjazd kategorycznie wypowiada się przeciwko temu zamierzeniu, które niewątpliwie spotęguje szerzenie się gruźlicy wśród uczącej się młodzieży".

— KONIEC ROKU W SZKOŁACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH. Onegdaj zakończyła się nauka we wszystkich miejskich szkołach dokształcających. Zakończenie roku szkolnego połączone było wystawą prac wykonanych przez uczniów i uczenice z różnych gałęzi rzemiosła i handlu.

W tych dniach ma wyjechać do Warszawy delegacya nauczycieli szkół dokształcających celem poczynienia starań o uregulowanie sprawy uposażenia nauczycieli, pokrywanego w dwóch trzecich częściach przez rząd, a w jednej trzeciej przez gminę.

— ODEBRANIE KONCESYI NA SZYNKI — COFNIĘTE. W swoim czasie odbyły się w magistracie krakowskim dwa posiedzenia komisyi antyalkoholowej, na których uchwalono zamknąć ponad 100 szynków w Krakowie. Wykaz przedsiębiorstw szynkarskich, którym uchwalono odebrać koncesye, przesłał magistrat do województwa do zatwierdzenia. Równocześnie przeważna część dotkniętych uchwałą magistratu przedsiębiorców zwróciła się z rekursem do wydziału przemysłowego województwa. Jak się dowiadujemy, województwo nie zatwierdziło uchwał komisyi miejskiej, i zarządziło rewizyę tych uchwał oraz przedłożenie województwu nowych wniosków o zamknięcie szynków. Magistrat wobec zarządzenia województwa unieważnił wszystkie wydane dotąd nakazy zamknięcia szynków i przystąpił do opracowania nowych planów, na podstawie których ma się odbyć klasyfikacya szynków. Posiedzenia komisyi antyalkoholowej odbędzie się w połowie b. m.

— NA WCZORAJSZY TARG dowieziono niewielką ilość produktów. Mleko zbierane płacono po 1000 do 1400 mp za 1 litr, niezbierane 1500 do 1600 mp, mleko kwaśne 1300 do 1500 mp, śmietanę słodką 2300 do 2500 mp, kwaśną 5000 do 6000 mp, masło za 1 kg 24 tysiące mp, ser 5 do 6.500 mp, jajo 400 do 450 mp. Kura 26 do 50 tysięcy mp, para kurcząt 20 do 35 tysięcy mp, kogut 18 do 30 tysięcy mp, gęś młoda 40 do 60 tysięcy mp. Na placu Izaaka płacono za 1 kg karpia i szczupaka dużego 35 tysięcy mp, małe szczupaki kosztowały ponad 25 tysięcy mp za 1 kg, łosoś 50 do 55 tysięcy mp.

Ceny jarzyn nowych na pl. Szczepańskim były następujące: 1 kg marchwi 650 do 800 mp, szpinaku 500 do 700 mp, kalarepa 1000 do 1200 mp za sztukę, ogórki 5 do 10 tysięcy mp za główkę, 1 kg szparagów 15 do 20 tysięcy mp, kalafior za sztukę średnią 8 do 12 tys mp.

— PIERWSZE POZIOMKI. W oknach wystawowych kilku sklepów krakowskich pojawiły się wczoraj po raz pierwszy poziomki. Cena jagód była wprost fantastyczna. W jednym ze sklepów w Sukiennicach żądano za kilkadziesiąt jagód rozłożonych na tacy papierowej 10 tysięcy mp. Poziomki mimo tak wygórowanej ceny znajdowały chętnych nabywców.

— CZYTELNIA URZĘDNIKÓW MAGISTRATU. Wczoraj wieczór odbyło się otwarcie czytelni Tow. urzędników miejskich. Czytelnia umieszczona w dwóch salach w głównym gmachu magistratu zaopatrzona jest we wszystkie pisma miejscowe, zamiejscowe, zagraniczne i fachowe. W najbliższym czasie prowadzone będą prelekcye z zakresu prawa i życia społecznego z wykluczeniem polityki. Czytelnia jest otwarta codziennie od godz. 4-tej do 9-tej wieczorem.

— WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI W SĄDZIE WOJSKOWYM. Onegdaj donosiliśmy że w sądzie wojskowym w Krakowie toczyła się rozprawa doraźna przeciw Stanisławowi Sygule, kanonierowi z 6 pułku art. polnej, oskarżonemu o to, że w dniu 17 maja br. uchodząc po dokonanej w Olkuszu kradzieży, zamordował w lesie koło wsi Golczewice, przechodzącego tamtędy żandarma Stanisława Feleniaka. Syguła obwiając się, jako dezerter i włamywacz, aresztowania, na widok żandarma strzelił z rewolweru i trafił Heleniaka w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Po przeprowadzonej we środę rozprawie trybunał przedstawił wyrok w myśl procedury wojskowej do zatwierdzenia dowódcy okręgu korpuśnego w Krakowie. Po zatwierdzeniu wyroku wczoraj w południe przewodniczący trybunału w obecności prokuratora ogłosił skazanemu wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

W dwie godziny potem na podwórzu więziennym przy ulicy Montelupich wyrok wykonano w obecności trybunału, prokuratora i kapelana wojskowego.

— PORAŻENI OD UDERZENIA PIORUNA. Podczas burzy, jaka wczoraj popołudniu szalała nad Krakowem, dwóch ludzi chroniąc się przed ulewą, która zastała ich w szczerem polu na Zabłociu, schroniło się pod dach szopy. Po pewnej chwili uderzył w szopę piorun, przyczem ukryci pod strzechą doznali porażenia. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce wypadku, gdzie lekarz po całogodzinnych zabiegach przywrócił ofiary do przytomności. Są to 55-letni Jan Figuła, funkcyonaryusz pocztowy i Kasper Wincencyak (lat 48), cieśla. Pierwszy doznał porażenia na całem ciele, drugi porażenia nóg. W stanie groźnym przewieziono obu do szpitala.

—o—o—

— Errata. Do recenzyi z premiery w „Bagateli", umieszczonej w poprzednim numerze naszego pisma, wkradł się wskutek przeoczenia przykry błąd. — W czwartej półszpalcie feljetonowej, w wierszu 10 od dołu należy czytać: „Miłą niespodziankę sprawił wszystkim p. Wesołowski.." itd., a nie p. Wojciechowski, jak mylnie złożono.

—o—o—

ZE SPORTU.

KRAKÓW—ŁÓDŹ 2:0 (0:0).

(Drużyny reprezentacyjne. Boisko Wisły).

W warunkach równie romantycznych jak niebezpiecznych (błyskawice, grzmoty, ulewny chwilami deszcz), odbyło się w czwartek o godzinie 5.30 na boisku Wisły zawody drużyn reprezentacyjnych, okręgów: krakowskiego i łódzkiego. Rzecz oczywista, iż o grze, w dobrze zrozumianem tego słowa znaczeniu, mowy być nie mogło. Wysiłki graczy szły prawieże wyłącznie w kierunku pokonania fatalnych wprost warunków terenowych i atmosferycznych.

W drużynie krakowskiej wyróżniła się obrona (Offen, Klotz), pozatem podobali się Gieras, Pitzele, Kramer i Landmann. Penkala w bramce miał mało zajęcia. W drużynie łódzkiej zadowolnić mogli tylko skrajni pomocnicy i — pod koniec — bramkarz.

Bramki strzelili: Kramer (z karnego) i Chruściński. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska słabiej niż zwykle.

Przedmatch Sparta—Wisła II (o mistrz. kl. B), zakończył się zwycięstwem Sparty w stosunku 1:0.

PRZED ZAWODAMI Z JUGOSŁAWIĄ.

Próbny match urządzony we czwartek, celem ułożenia definitywnego składu polskiej drużyny reprezentacyjnej, dały tak jasną, jak rzadko, odpowiedź na pytanie, którym graczom przypaść winien zaszczyt ale i obowiązek zastępywania barw polskich w nadchodzącą niedzielę. W ocenie poszczególnych kandydatów uwzględnić trzeba zarówno niepomyślną pogodę (przez cały czas zawodów padał deszcz, chwilami nawet rzęsisty), jak i zrozumiałą niechęć, zwłaszcza u graczy niekwestyonowanych, do zbyt forsownego okazywania swych walorów. Z temi zastrzeżeniami uznać należy tylko i pomoc drużyny reprezentacyjnej, tj. Wiśniewski, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski i Spojda, za możliwie najlepsze, większy może tego ostatniego. Graczy tych wogóle nie zmieniano, choć może dałby się w całej Polsce, jeśli już nie w Krakowie, znaleźć lepszy prawy pomocnik.

Trzykrotnie natomiast zmieniano napad, próbując następujących kombinacyj: 1) Sperling, Garbień, Kuchar, Niziński, 2) Sperling, Garbień, Kuchar, Bacz, Zimowski i 3) Sperling, Garbień, Reymen (Wisła), Kuchar, Niziński. Z kombinacyj tych najlepszą okazała się pierwsza, nietylko ilością zdobytych bramek ale i walorami gry, jednakże na prawem skrzydle bezwarunkowo powinien się znaleźć Zimowski, będący obecnie w doskonałej formie i stanem do piłki oraz wyrobieniem technicznem o całe niebo wyższy od swego rywala z Warty. Kałuża jest w centrum napadu nie do zastąpienia. W stopowaniu, grze głową, rozdawaniu piłek i zrozumieniu taktycznem sytuacyi nie ma on sobie równych. Trzeba mu tylko sąsiedztwa dobrych i pewnych siebie strzelców a takimi są zarówno Garbień jak Kuchar. Ryeman, który do ostatnich czasów był w doskonałej formie, zadziwił wczoraj swoją powolnością i niezaradnością w korzystnych momentach pod bramką. W rezultacie najlepszym zatem okazuje się następujący skład napadu: Sperling, Garbień, Kałuża, Kuchar, Zimowski.

Według informacyi wiceprezesa związku jugosłowiańskiego prof. Milana Grafa, udzielonych krakowskiemu „Tygodnikowi Sportowemu", skład reprezentacyi jugosłowiańskiej jest następujący: Friedrich, Urbanovic, Darovic (Hask), Paskvan, Dubravcić, Pazur (Concordia) Sarasz (Nowi Sad), Vinek (Hask), Perska (Gradjański), Petković (Beogrd), Babic (Gradjański). W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż Komisya Trzech, powołana do ustawienia składu reprezentacyi Polski, zgodziła się na następujący skład: Wiśniewski, Gintel, Fryc, Spojda, Cikowski, Synowiec, Zimowski, Kuchar, Kałuża, Garbień, Sperling. Zawody prowadzić będzie, jeden z najlepszych sędziów kontynentalnych p. Henryk Retschury z Wiednia.

* * *

SEKCYA PŁYWACKA Ż. K. S. MAKKABI wzywa swych członków na zebranie, które się odbędzie w niedzielę dnia 3 czerwca o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny: Otwarcie sezonu. Wydawanie legitymacyi. Ustalenie kursów. 918

* * *

Lwów. Zawody w piłkę nożną między Team B (Lechia—Hasmonea) zakończyły się korzyścią dla Team A (Pogoń—Czarni) w stosunku 6:2.

Lwów, 31 maja. Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Pogonią II a A. Z. S. o mistrzostwo klasy B dały wynik 5:2.

Warszawa. Rewanżowe zawody w piłce nożnej pomiędzy warszawską Polonią a Wartą Poznania. Zawody zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 4:3 do przerwy 2:2.

* * *

WIEDEŃ. HAKOAH—SPORTKLUB
(Cupsennfinale) 2:2 2:1).

Mimo dwukrotnego przedłużenia nie padło rozstrzygnięcie. Wacker—Rapid (Cupsennfinale) 4:2 (2:1). Widzów 18.000.

—o—o—

Z teatru, literatury i sztuki.

— OPERETKA KRAKOWSKA W BIELSKU. W sobotę 2 bm. o 7,30 w. „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny. W niedzielę 3 bm. o 7.30 w. „Łabędź Syamu", w poniedziałek 4 bm. o 7.30 w. „Mały Król".

— OPERA PRZY ULICY RAJSKIEJ W KRAKOWIE. Sobota 2 bm. o 7.45 stałe atrakcyjny Faust w doborowej obsadzie. Niedziela 3 bm. o 7.45 w. Bal maskowy z udziałem najwybitniejszych sił naszej opery.

— „Z BAGATELI". Dziś (sobota) ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem komedya L. Verneuil'ego pt. „Musisz być moją"; Jutro dwa przedstawienia, popołudniu (ceny zniżone) „Syn pustyni" Syn pustyni z p. Kozłowską i p. Węgierko w głównych rolach, wieczór „Musisz być moją".

TRUPA WILEŃSKA.
Sobota: „Miłostki".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Matka Jugowiczów".

OPERA I OPERETKA.
Sobota: „Faust".

TEATR „BAGATELA".
Sobota: „Musisz być moją".

Z kraju.

ZJAZD PSYCHIATRÓW POLSKICH WE LWOWIE. Polskie Towarz. Psychiatryczne zwołało do Lwowa zjazd doroczny psychiatrów polskich, który obradował od 20 do 22 maja.

Z uchwał zjazdu zasługują na wyróżnienie: żądanie utworzenia centralnego Urzędu Psychiatrycznego, podległego bezpośrednio Min. Zdrowia Publicznego celem należytego zorganizowania spraw psychiatrycznych w Państwie; wezwanie Rządu do najszybszego przeprowadzenia w porządku prawodawczym jednolitej dla całego Państwa ustawy regulującej opiekę nad psychicznie chorymi; żądanie jaknajszybszego stworzenia klinik psychiatrycznych w miastach uniwersyteckich; żądanie stworzenia odpowiednio urządzonych zakładów wychowawczych dla dzieci przestępnych, upośledzonych, psychostenicznych oraz zakładów poprawczych, przyczem zjazd projektuje zwołanie osobnego zjazdu, poświęconego sprawom nieletnich przestępców, dzieci moralnie zaniedbanych i pozostających bez opieki; żądanie utrzymania Ustawy z r. 1920, ograniczającej sprzedaż i spożycie napojów alkoholowych; oraz wobec zastraszających objawów alkoholizmu, szerzącego się wśród młodzieży szkolnej, wezwanie do Min. Wyznań i Ośw. do wprowadzenia systematycznej nauki alkoholizmu w szkołach średnich i zawodowych, a przedewszystkiem w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich. Następny zjazd ma się odbyć na Górnym Śląsku.

WYKOLEJENIE POCIĄGU SPACEROWEGO LWÓW—BRZUCHOWICE. Pociąg spacerowy, wychodzący o godz. 2'30 ze Lwowa do Brzuchowic omal nie uległ dnia 29 maja strasznej katastrofie. Wjechał bowiem za Kleparowem na tor, gdzie stały wagony z amunicyą. Jedynie przytomności umysłu personalu, należy zawdzięczyć, że nie doszło do wybuchu. Pociąg wyłamał tylko trzy bramy, fabryki wódek Krebsa, a tendor lokomotywy zarył się głęboko w piasku.

SUKCESY ASYMILATORSKIE. Wychodzący we Lwowie tygodnik „Nowiny Poniedziałkowe" Dra B. Honigmanna (!) i spółki sprzedany został onegdaj lwowskiemu „Rozwojowi" tak, że w poniedziałek nowy organ „Rozwoju" ukaże się w swej żydożerczej szacie.

Równocześnie z „Nowinami Poniedziałkowemi" znany działacz asymilatorski we Lwowie dziennikarz p. Ignac Menkes sprzedał swoją księgarnię i biuro ogłoszeń spółce będącej filią „Rozwoju"!

Czechy, Belgia tranz. 3685½—3620. Berlin 0·73½—0.72. Gdańsk tranz. 0·73½—0.72. Holandya tranz. —.—. Londyn tranz. 252000—247000. Nowy Jork tranz. 53800 53250. Paryż tranz. 3615—3570. Praga tranz. 1632½ 1615. Szwajcarya tranz. 9820—9750. Wiedeń tranz. 0·79—0·76. Włochy tranz. 2607½—1580.

—o—o—

PODATEK OD SKRZYNEK DEPOZYTOWYCH. Według ogłoszonej 26 maja noweli do ustawy o podatku od skrzynek depozytowych (safesów), wchodzą w życie nast. stawki podatkowe roczne:

do 6000 mk. od każdej skrzynki do 10.000 cm. sześć. objęt.;

do 25,000 mk. od każdej skrzynki do 20.000 cm. sześć. objęt.;

do 50,000 mk. od każdej skrzynki ponad 20.000 cm. sześć. objęt.

Ustawa wspomniana będzie stosowana poczynając od 2-go półrocza br., a zatem za to półrocze zapłacić należy połowę stawek powyższych po potrąceniu połowy podatku opłaconego już według ustawy dotychczas obowiązującej. Tak obliczony podatek za 2-gie półrocze br. wpłacony być winien najpóźniej do 30 czerwca. Zainteresowane firmy otrzymają od Izb skarbowych osobne zawiadomienia.

Przegląd gospodarczy.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

NAFTA I PRZETWORY. Borysław. Cena ropy podniosła się w ostatnich dniach na 740 mkp. za 1 kg. Na rynku bruttowym ruch słaby. Nieliczne tranzakcye za 1.32 Sofia 2400, Brugger Conrad 14500, Godfryd 8600, Union Limanowa 7200, Józef 5500, Berta 1800, za 1.16 Teniusin II — 3800, — III — 1000, — IV — 600, Jerzy 1700, Tadeusz Galicya 4000.

Kraków. Na rynku nafty i przetworów ceny utrzymały się od ostatniego tygodnia. Należy się jednak liczyć w najbliższych dniach ze zwyżką z powodu podwyższenia podatku od nafty.

SKÓRY. Poznań. Skóry bydlęce solone 53000, cielęce za sztukę 57,000, skopowe 4000, końskie za sztukę 120000, kozie 42000, zajęcze zimowe 10000, królicze 6500, sarnie letnie 6000, zimowe 4000, skopowe suche 7000, koźlęce 9 tys., skóry garbowane: podeszw. w połówkach 37000, wierzchni boxcali cz. 14000, skóry ałunowe 38000, faledry 62000, lamkowe czarne 55000, brun. 57500, skóry meblowe za stopę 14 tys., lakiery 21500. Usposobienie mocniejsze.

—o—o—

O CŁO OD CUKRU IMPORTOWANEGO. Wobec tego, iż min. skarbu i przemysłu i handlu wyłączyły cukier z listy towarów zakazanych do importu, liczne organizacye spożywców domagają się od władz zwolnienia importowanego cukru od cła, aby w ten sposób obniżyć cenę cukru i zmniejszyć przeżywany obecnie głód cukrowy.

PODATEK OD KAPITAŁÓW I RENT. Ustawa z dnia 1 maja 1923 roku „w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent obecnie ogłoszona wprowadza następujące zmiany najważniejsze:

1) Pobór podatku hipotecznego zostaje zawieszony z dniem 1 stycznia 1923 r.;

2) Podatek rentowy od naftowych udziałów brutto zostaje podwyższony z 10 na 20 proc.

DOCHODY CELNE WZRASTAJĄ. Według tymczasowego zestawienia dochodów skarbowych w m. kwietniu cła przywozowe dały 21,446,254,000 marek, stanowi to 2,3 tego, co skarb państwa osiągnął z ceł przywozowych w ciągu całego roku zeszłego, kiedy wpływy z tego źródła wynosiły marek 31,705,056,647.

Z giełdy.

Kraków, 1 czerwca.

Waluty zachodnie były dziś znowu mocniejsze, natomiast marka niemiecka spadła gwałtownie, zrównując się prawie z koroną austryacką, a w Warszawie obniżyła się nawet poniżej tego poziomu.

Na rynku akcyj tendencya była niejednolita. W każdym razie tendencya zniżkowa została przełamana a niektóre papiery, jak Parowozy, Pocisk, P. Nafta, Chodorów podniosły się nieco w kursie. Z akcyj niekotowanych robiono Chybi 135, Silesia 67 — przy słabym popycie silnie poszukiwano natomiast Jaworzna (530).

W Warszawie notowano dziś Parowozy 90—89, P. Nafta 26—27, Cmielów 60—55, Pocisk 48 i pół—41, Zieleniewski 375, Chodorów 150—144, T. P. G. 120.

Waluty i dewizy:

	Transakcye	
	1 czerwca	30 maja
Dolary St. Zjed.	55700—55650	54500—54260
Dolary kanad.	—	—
Funty szterling	260000—258000	254560
Korony holend.	—	21700
Franki francuskie	3660—3620	3520
Franki belgijskie	—	—
Franki szwajcars.	10200—10125	9925—9850
Liry włoskie	2700—2650	—
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	0·82	0·97—0·98
Korony szwedzkie	—	—
Korony duńskie	—	—
Korony norweskie	—	—
Korony austrjack.	0·79	0·78¼—0·77½
Korony czes.-słow.	1675—1650	1655—1635
Korony węgierskie	—	—

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	1 czerwca	30 maja
Polski Bank Przem. I-VIII	—	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	12	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	10	8
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	140
Polskie Tow. handl.	11,75—12	12,5—11,5
Handl. Sp. akc. „Impex"	0,8—1	1,1—1
„Pharma" Mag. Jawernicki	67—68	69,5—69
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	4,2—4,25	4,8—4
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	335-370 „ex".	370—340
H. Cegielski, Poznań	51,5—55	56—53,5
Parowozy I-III.	80—88	79—77
„Automoter" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	52.5—55	55—58
Zakłady amunic. „Pocisk"	35—38	36—30
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	300—310	325—300
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	200—220	220—200
„Fepege" Tow. dla prz. gór.	96-88 „ex kup."	100—90
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	22—24	22
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	35—29
„Cikos" T. A.	—	105
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	13,5
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	108—110	—
„Klakus" Zj. fab. prz. wysk.	56	57—55,5
Fabr. cukru w Chodorowie	140—150	140—135
Fabr. porcel. w Ćmielowie	„ex"	100
Elektr. w Sierszy I-IV	23	24
S. W. Niemojowski	—	55
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

—o—o—

Giełda warszawska z dnia 1 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 53700—53250, Dolary Kanadyjskie tranz. —.—, Franki francuskie —.—, Korony czeskie 1632½—1615, Funty angielskie —.—, Marki niemieckie 0.73½,—0.72, Franki belgijskie —.—. Liry włoskie —.—.

Rokord spadku marki niemieckiej

Dolar — 75000 mk.

Berlin. (AW) Wczorajszy dzień giełdowy niemieckiego rynku pieniężnego był świadectwem nadzwyczajnego spadku marki niemieckiej. Już początkowe obroty dolarami na giełdzie berlińskiej kord. Podczas gdy ostatnie notowania dolara w wskazywały że deruta marki osiągnie dzisiaj rekord, w środę zamknięto kursem 60.150, otwarto w czwartek pierwsze kursem 70.250 przy tendencyi bardzo mocnej dochodzącej stopniowo do 75.000.

Funt angielski osiągnął cyfrę 347.362, korona czeska 2266, frank szwajcarski 13.634. Na markę polską zaznaczył się nadzwyczajny popyt tak, że podskoczyła z 119 na początku do 130 marek niemieckich za 100 marek polskich. Wczorajsze posiedzenie ujawniło jeszcze jeden charakterystyczny zwrot, mianowicie korona austryacka przekroczyła swój dotychczasowy poziom dochodząc do 107 marek niemieckich. Wiernem odbiciem tych stosunków są notowania zuryskie, gdzie marka niemiecka stanęła w początkowych obrotach na 0.0080 wobec 0.001 marek polskich. Jest to już zupełnie wyraźny dowód naszej niezależności od giełd niemieckich, gdyż równocześnie ze spadkiem marki niemieckiej osiągnęliśmy wczoraj kurs wyższy niż we środę.

Od wydawnictwa.

Kierując się względami obywatelskiemi podpisane wydawnictwa nie podnosiły od 6-ciu miesięcy ani ceny pism w sprzedaży drobnej, ani prenumeraty — mimo, iż w tym samym czasie koszta druku podwyższyły się w marcu o 34 procent, w kwietniu o 11 procent, a za maj dojdą do 10 procent, mimo, iż w tym samym czasie poszły w górę ceny papieru, koszty telefonu, ekspedycyi pocztowej i kolejowej, oraz całego szeregu innych, związanych z wydawnictwem wydatków:

Obecnie dopiero Wydawnictwa krakowskie idąc śladem pism warszawskich i lwowskich, które już od 1 maja podwyższyły cenę pism — są zmuszone

z dniem 1-go czerwca br.

podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na 600 Mkp.

„Czas", „Głos Narodu", „Goniec", „Kuryer Codzienny", „Nowa Reforma", „Nowy Dziennik".

— **EUROPA—NEW-YORK.** Transatlantycka komunikacya dozna niebawem znacznego wzbogacenia przez przybycie okrętu pasażerskiego „Lewiathan" linii United States Lines, który odbędzie pierwszą podróż do New-Jorku dnia 17 lipca rb. Okręt „Lewiathan", który niebawem zacznie kursować na linii Sothampton—Cherbourg—New-Jork, jest największym, nowoczesnym i luksusowym okrętem oceanicznym (59,956 ton). Okręt ten pomieszcza 3402 pasażerów i posiada załogę z 1100 oficerów, marynarzy i służby. „Lewiathan" został na nowo urządzony kosztem wyżej 8 milionów dolarów.

Drobne ogłoszenia

Kawaler z akad. wykształceniem podobno wcale sympatyczny, na b. dobrem stanowisku społecznem, ożeni się z osobą miłego usposobienia, zamożnej rodziny. Zgłoszenia nieanonimowe Biuro ogłoszeń Kokotha, Będzin pod „Harmonia". 915

Kierowników (ki) grup młodzieży, oraz asystentkę ogrodnictwa, znającą administracyę, przyjmie kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej. Pierwszeństwo mają znające slojd. Zgłoszenia 10—12, Grodzka 25, II p. 916

Zakład fotograficzny „Erna", ul. Starowiślna, plac Wielopole, przystanek tramwaju 3 i 6 wykonuje fotografie na legitymacye, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach. 873

Kawaler z akad. wykształceniem z praktyką w buchalteryi i ślusarnictwie, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „Wydajność" do Ad. N. Dz. 559

Piecyki oszczędnościowe i kuchenne różnej wielkości gotowe i na zamówienia wyrabia Zakład blacharski S. Feldman, Zielona 3. 881

Rut. korespondent polsko-niem. i buchalter, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Stenogr. niem." do Adm. N. Dz. 545



Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się cierpiącym na żołądek. 681

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzosińska 7.

KSIĘGARNIA POLSKA W BUKOWSKU. 899

Tania zajmująca biblioteka pikantna:

[illegible]: „Król dzieci" - - -	15000 Mp.
[illegible]: Z romansów życia „Alida"	12600 „
[illegible]: Przygody pani „Muszki" -	7800 „
Lewandzki: „Łóżko", 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. - - - -	17000 „
opr. - - - - - -	19750 „
Wesołowski: „Feceeye" - - -	17600 „
Louys: „Przygody króla Pausola" -	17400 „
„Wianuszek frywolny", bogato ilustr.	8800 „
„Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna - - - - - -	19600 „

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3500 Mp.

Dla księgarzy odpowiedni rabat.

Samodzielnego BUCHALTERA

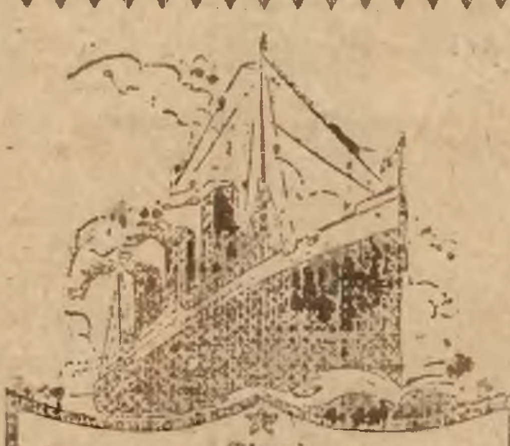
555 poszukuje firma

Z. Majerczyk, Bożego-Ciała 10.

Skład futer J. H. Fisch

Kraków, Stradom 7

poszukuje uczciwego **ekspedyenta(ki)** do sklepu. 560



Okręt

LEVIATHAN

pojemność: 59956 tonn

Najnowszy, największy, najwspanialszy okręt oceaniczny

Najwyższe sukcesy nauki, energji ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym olbrzymie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach

Pierwsza podróż

do New Yorku

17. lipca 1923

następna 7. sierpnia i t. d. co trzy tygodnie. Bliższe szczegóły można otrzymać po zwróceniu się pod poniższemi adresami

Jedyna rządowa linja amerykańska do [illegible] I [illegible]

Wszyscy emigranci i reemigranci pragnący natychmiast po wznowieniu emigracji wyjechać do Ameryki naszemi wspaniałemi okrętami: „George Washington", „America", „President Harding", „President Roosevelt" etc., winni się zwrócić listownie po informacje do biura naszego w Warszawie, albo też do jednej z poniżej wyszczególnionych filji, o ile nie otrzymali już od nas odnośnych wskazówek.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 28-30 · LWÓW Kolejowa 2 · ŁOMŻA Senatorska 5 · BIAŁYSTOK Lipowa 40 · WILNO Wielka 67

Hurtownia linoleum, ceraty i dywanów

A. Nussbaum, Kraków, Dietlowska 45. Tel. 1350.

Poleca w największym wyborze:

Linoleum prawdziwe do wykładania biur, przedsiębiorstw handlowych szpitali, zakładów leczniczych, fryzyerskich i t. p.

Ceratę wszelkiego rodzaju. **Dermatoid** meblowy.

Płótno gumowe dla szpitali i zakładów leczniczych.

Płaszcze gumowe.

Dywany i chodniki linoleumowe, pluszowe i szpagatowe **Kapy na łóżka,** firanki, portyery, narzuty, na otomany, drelich storowy i na materace. 903

„TOMOR"

Koszerne holenderskie **masło roślinne** światowej sławy zastępuje w zupełności masło deserowe.

Fabryka Tomor holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

!! Wszędzie do nabycia !!

INŻYNIER, lat 30, przystojny, sympatyczny, z 10-cio letnią praktyką w przemyśle naftowym (na wyższem stanowisku) pragnie poznać w celu matrymonialnym intel. pannę z dobrego żyd. domu. Wspólne prowadzenie już istniejącego przedsiębiorstwa z ewent. udziałem własnego kapitału lub wyrobienie odpowiedniej posady (w kraju lub za granicą) pożądane. Pośrednictwo krewnych chętnie widziane. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Energiczny".

Księgarnia Polska

w Bukowsku 898

poleca następujące książki:

Grabiński: „Niesamowite opowieści" -	18000 Mp.
Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy - - - - - - -	42160 „
London: „Gra", powieść (nowość) -	10000 „
Arcybaszew: „Miliony" (nowość) -	10000 „
Gyp: „Biedne kobietki", powieść -	10500 „
Merik: „Zielona twarz" - - - -	24000 „
Krzywy: „Wiatrak", powieść współczesna	12000 „
Rosenstand: „Daleka księżniczka" -	9600 „
Togere: „Król ciemnej komnaty" -	17000 „
Ponne: „Siostra Weronika", powieść -	8900 „
Joresy: „Lis", powieść - - - -	7200 „
Itar: „Na przełomie" - - - -	12000 „
Zieliński: „Pięćdziesiąt lat teatru pol."	15000 „
Wójcik: „Encyklopedya towarowa" -	24000 „
Bałaban: Dzieje Polski z 266 ilustr.	36800 „
opr. - - - - - - -	48400 „
Zbierzchowski: Stepowa panienka, pow.	18400 „
Wilde: Szczęśliwy książę - - -	14000 „
Tołstoj: Dyabeł, opr. - - -	24840 „
Schnitzler: Beata, powieść - - -	12000 „
Walicka: Ułani, malowany dziecz -	6800 „
— Wierna Straż - - - -	7700 „
Nowiński: Zadania Polski, humoreska -	7000 „
Richepin: Lep, powieść - - -	22800 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć Mp. 4000.

Konto w P. K. O. Nr. 151732.

KARLSBAD Hotel Kaiserbad

Dom pierwszorzędny w najlepszem położeniu (naprzeciw Kaiserbadu) poleca pokoje wraz z całem utrzymaniem Kč. 70—80 dziennie, bez utrzymania od Kč. 15 dziennie, skrzętna usługa, polska korespondencya. 495

Mieszkania

pokoju z kuchnią, ewentualnie umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju przy rodzinie za wysokiem odstępnem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednicy będą wynagrodzeni. Oferty składać sub „Inteligenci" do Admin. Nowego Dziennika. 474

Rutynow. siłę biurową

ze znajomością buchalteryi i stenografii przyjmie **„POLSKA Ska WĘGLOWA"** z ogr. odp. **Kraków, ul. Grodzka 51.**

Zgłoszenia z ofertami między godz. 5—6 popoł. 904

Przystąpię jako fachowiec do interesu bławatnego z większym kapitałem, ewent. założę także interes wspólnie z właścicielem odpowiedniego lokalu. Oferty pod „Natychmiast" do Adm. N. Dz. 554

BIBLIOTEKA POWIEŚCI SENZACYJNYCH i KRYMINALNYCH

Ewers: Oblubienica Tafora - - - - - - - -	12600	Mp.
Hornung: Raffales wyłamywacz dla dobrej sprawy	11500	„
Lebianc: Odłamek pocisku - - - - - - - -	19400	„
Scyka: Pojedynek mocarzy na wyczerpaniu. Za egz. na składzie - - - - - - - - - - - -	15000	„

897 **Wysyła po otrzymaniu całkowitej należytości**

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Na przesyłkę i opakowanie doliczamy 4000 Mp.

Konto w P. K. O. Nr. 151732. :: **Dla księgarzy odpowiedni rabat.**

SCHIMMEL & Co.

fabryka olejków eterycznych, essencyi i chemicznych produktów

w MILTITZ koło LIPSKA

Reprezentacja dla Małopolski i skład

M. KOHN, Lwów ul. Teatyńska 7.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 775

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.